CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 296 (8223). Wtorek, dnia 22 grudnia 1925 r. Rok XXXIII.

TELEGRAMY.

Sowiety otrzymały zaproszenie Rady Ligi Narodów

MOSKWA, 21. PAT. Ag. Sow. podaje: Komisarjat spraw zagranicznych otrzymał od Rady Ligi Narodów na dzień 15 lutego w Genewie zaproszenie komisji przygotowawczej dla sprawy zbrojeń.

Układ w sprawie długów b. Austrji stał się prawomocnym.

PRAGA, 21. PAT. Ponieważ do dnia 15 bm. żadne z mocarstw, które w swoim czasie podpisały w Pradze układ w sprawie rozdziału przedwojennych długów austro-węgierskich, nie odwołało swego podpisu, układ ten, jak twierdzi Czeskie Słowo, nabrał mocy obowiązującej.

Układ handlowy turecko-niemiecki.

ANGORA, 21. PAT. Został tu podpisany tymczasowy układ handlowy turecko - niemiecki, mający regulować stosunki handlowe między obu krajami do chwili podpisania ostatecznego traktatu handlowego. Podpisane prowizorjum oparte jest na wzajemnem przyznaniu sobie przez obie strony największego uprzywilejowania w zakresie celnym.

Włosi zaprzeczają fałszywym pogłoskom.

WARSZAWA, 21. PAT. Królewskie poselstwo włoskie w Warszawie zaprzecza wiadomościom o złym stanie zdrowia prezydenta ministrów Mussoliniego i o rzekomym rozłamie wśród faszystów z powodu mianowania jego zastępcy na czas operacji, której jakoby włoski prezes ministrów miał się poddać.

Rząd turecki nieprzyjmuje decyzji Rady Ligi Narodów w kwestji Mossulu.

RZYM. 21 PAT. Według doniesienia Chicago Tribune z Angory przedłoży rząd zgromadzeniu narodowemu rezolucję, nieprzyjmującą decyzji Rady Ligi Narodów w kwestji Mossulu.

Pasicz zamierza przeprowadzić rekonstrukcje gabinetu.

GRAC, 21. PAT. Tagesport donosi z Belgradu Min robót publicznych Ufunowicz wręczył prezydentowi rady ministrów swoją dymisję. Według pogłosek, krążących wśród kół politycznych, liczyć się można z kryzysem gabinetowym, gdyż Pasicz zamierza już od dłuższego czasu przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu.

Dr. Kemmemer wyjechał już z New-Yorku.

NOWY JORK, 21. Dr Kemmemer wybitny rzeczoznawca rządowy do spraw finansowych wyjechał do Warszawy w celu odbycia tam konferencji w sprawach finansowych.

Ograniczenia handlu walutami.

WARSZAWA, 21. PAT. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia nr. 124 pod poz. 888 zawiera nowe rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia, które wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych przepisach regulacyjnych obrót walutami zagranicznemi.

1) Kupowanie walut zagranicznych dozwolone jest tylko Bankowi Polskiemu i bankom dewi-

zowym oraz tym przedsiębiorstwom, które otrzymają na to specjalne zezwolenie od ministra skarbu.

2) Do sprzedawania walut zagranicznych uprawniony jest Bank Polski oraz banki dewizowe we z tem, że sprzedaż walut osobom, nie posiadającym praw banku dewizowego wymaga udowodnienia przez nabywcę gospodarczego celu kupna walut. Przedsiębiorstwa. które otrzymają specjalne na zakup walut zezwolenie, będą mogły sprzedawać nabyte waluty wyłącznie Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym.

3) Wszystkie inne osoby mogą waluty zagraniczne kupować tylko w Banku Polskim i w bankach dewizowych, zaś sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym oraz przedsiębiorstwom, które na kupowanie walut posiadają zezwolenia.

Pierwsze kroki.

Pierwsze kroki rządu koncentracji politycznej, którego głównem zadaniem jest wyprowadzenie życia gospodarczo - finansowego Państwa z tej ślepej uliczki, w jaką zagnała nas krótkowzroczność i brak zdolności przewidywania na krótszą nawet metę, przyjętą została przez opinję publiczną nader życzliwie.

Jednakże nie trzeba się łudzić. Nie wszystko jest w porządku. Niema jeszcze czynnika bodaj najistotniejszego; dotychczas Rząd nie zdołał (czy jest to wogóle w jego mocy?) przełamać tej psychologji nieufności, jaka ogarnęła szerokie warstwy społeczeństwa

A przecież bez przezwyciężenia tego kryzysu zaufania cała robota rządu i współdziałających z nim u góry czynników kierowniczych życia gospodarczego natrafiać musi na olbrzymie przeszkody, dopokąd nie zmieni się sposób patrzenia od dołu, dopokąd szerokie wartwy społeczeństwa, wplecione w powolny zresztą tryb stosunków gospodarczych kraju, nie staną się rzetelnym czynnikiem naprawdy, współdziałającym z rządem we wszystkich jego poczynaniach, zmierzających do uzdrowienia naszego organizmu gospodarczo-skarbowego.

Walka, walka trudna i odpowiedzialna, jaką spadła na barki rządu, walka o utrzymanie pieniądza polskiego i ratowania wprost życia gospodarczego kraju, ma naturalnego i twardego przeciwnika w samym splocie stosunków gospodarczo - finansowych ? wewnątrz kraju, obok tego napotykać musi na duże trudności na gruncie zewnętrznym, do którego w ten lub inny sposób w obecnej sytuacji trzeba się przystosować.. Ale żeby tym przeciwnikiem miało być własne społeczeństwo, które zaczyna machać rękami, które zaczyna przebąkiwać, że „ma już tego wszystkiego dosyć“, że „i tak już wiele straciło na dotychczasowym patrjotyzmie“ i tak dalej, — to jest poprostu nie do pomyślenia i to się za wszelką cenę musi przełamać.

Żaden rząd na świecie nie jest w możności dokonać jakiejkolwiek sanacji gospodarczo - finansowej przeciw własnemu społeczeństwu, chyba, że jest ono, mówiąc ordynarnie, pod batem i czynniki rządzące na serjo się z nim nie liczą. U nas chyba ten wypadek nie zachodzi. To też pod omawianym względem sytuacja układa się niezbyt pomyślnie. Ale przecież wreszcie będziemy musieli zrozumieć, że tu chodzi o naszą własną skórę, że tu chodzi o byt gospodarczy i niezależność finansową Państwa. Czy to aby dostatecznie prędko nastąpi, bo czasu do stracenia nie ma? Oby i tym razem przysłowiona mądrość nie przyszła po szkodzie...

Ale wrócimy do pierwszych kroków nowego rządu.

Na pierwszym planie są zarządzenia oszczędnościowe, zmierzajce do zapewnienia równowagi budżetowej Państwa w nadchodzącym roku Jest to zadanie pierwszorzędnej wagi i warunek Sine qua non, od którego zależy powodzenie całego dzieła. To też dobrze się stało, że tę sprawę rząd wysunął na czoło swej działalności na pierwszym jej okresie.

Prowizorjum budżetowe na I kwartał 1926 roku, wniesione do sejmu przez p. Ministra Skarbu, zamyka się w wydatkach administracyjnych 405 227.276 złotych, do czego dochodzi jedyna pozycja kredytowa w dziele przedsiębiorstw państwowych w kwocie 1.500.000 złotych. W stosunku rocznym budżet państwowy utrzymany więc być ma na poziomie mniej więcej 1.600 milj. złotych. Najbliższa przyszłość wykaże niezawodnie, czy nie trzeba będzie iść dalej po tej ciernistej drodze redukcji wydatków państwowych i kto wie czy nie wypadnie głębiej sięgnąć tym nożem operacyjnym

W związku z zamierzonemi oszczędnościami rząd wniósł do sejmu projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, zmieniający m. in. niektóre przepisy o wymiarze uposażeń oraz zaopatrzeń emerytalnych i inwalidzkich, a w szczególności stabilizujący niejako uposażenia na poziomie z dnia 1 grudnia rb. i obcinający je o 4,5 do 6 proc. Operacja będzie przykra, nawet bolesna.

Dalej na uwagę zasługuje wniesiony przez rząd projekt ustawy o uiszczeniu przez rolników podatków i opłat skarbowych w naturze, albowiem w ten sposób można będzie wydatnie ulżyć brakowi płynnej gotówki. Dotychczas tak się działo, że rolnik nieraz musiał za bezcen sprzedawać swe płody, aby mieć na zapłacenie podatku, a Państwo za te same pieniądze kupowało ziemiopłody dla wojska od pośredników, grubo nieraz przepłacając. Działo się więc bez sensu i to ma być naprawione. Wogóle w naszych stosunkach konieczność obrotu bezgotówkowego, a nawet częściowy nawrót do gospodarki naturalnej, jak w powyższym wypadku, jest koniecznością, nad którą rząd winien się wszechstronnie zastanowić.

Wreszcie trzeci projekt ustawy opracowany przez rząd, pod nazwą ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, daje organom rządowym szerokie pełnomocnictwa do walki z lichwą i drożyzną, która w warunkach deflacji nie ma żadnego uzasadnienia przedmiotowego i musi być zwalczana w sposób energiczny i bezwzględny.

To są rzeczywiście zadania najważniejsze, od których rząd rozpoczyna, nie zaniedbując oczywiście równoległego przygotowania innych spraw.. Zapewnienie równowagi budżetowej i utrzymanie poziomu cen na rynku wewnętrznym — to są rzeczy, decydujące o całości.

Czyż te pierwsze kroki rządu nie powinny wzmocnić zaufania społeczeństwa i nie powinny pobudzić wszystkich do najszerszego współdziałania z rządem, szczególnie w zakresię walki z lichwą, gdzie tak wiele może zdziałać rozumna, zdecydowana i obywatelska podstawa ogółu?

Td.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 21.XII-25 r.

GENEWA. Prezes Rady Ministrów Iraku złożył Radzie Ligi Narodów podziękowanie w imieniu swego rządu za rozstrzygnięcie sprawy Mossulu.

WASZYNGTON. Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o redukcji podatków na sumę 25 miljonów dolarów.

RYGA. Utworzenie rządu przez blok włościański zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dzienniki donoszą, iż Ulmanis zgadza się na objęcie stanowiska Prezesa Rady Ministrów. Objąłby on jednocześnie tekę min. spraw zagr.

LONDYN. Reuter donosi z Szanghaju: Wczoraj sytuacja zaostrzyła się ze względu na stracenie wybitnego chińskiego przywódcy robotników.

TALLIN. Z powodu burzy zginęło na morzu 18 rybaków.

BUDAPESZT. Komisja odbudowy zgromadzenia narodowego przyjęła wczoraj jednogłośnie konwencję zawartą 14 listopada w Pradze pomiędzy państwami sukcesyjnemi dawnej monarchji austro-węgierskiej w sprawie długów przedwojennych.

WARSZAWA. Attache czeskosłowacki gen. Holu najstarszy wśród akredytowanych przy rządzie Rzplitej Polskiej przedstawicieli armji zagr. w dniu wczorajszym opuścił swój dotychczasowy posterunek, przekazując go przybyłemu już następcy swemu pułkownikowi Wiestowi.

LONDYN. W kopalni węgla Birchenwood, w której zatrudnioch było 600 górników, nastąpiła eksplozja. Dotychczas wydobyto zwłoki jednego górnika, z pośród 6 zasypanych. Pożar, który nastąpił wskutek wybuchu uniemożliwia akcję ratunkową.

LONDYN. Ze źródeł oficjalnych w Tokio donoszą, że dalsze operacje wojsk japońskich w Mandżurji ulegną przerwie z powodu niezwykle silnych mrozów, jakie tam zapanowały.

Podobno z tych samych powodów armje chińskie, stojące poza Mukdenem wszczęły rokowania o zawieszenie broni.

Podpalacze i złodzieje.

Na barki p. Radoszewskiego właściciela majątku ziemskiego Krempa, gminy Niewiesz, powiatu tureckiego, spadały stale nieszczęścia.

W końcu listopada roku bieżącego dokonano w majątku pana R., znaczniejszej kradzieży.

Niewykryci sprawcy, po uprzedniem rozbiciu zamku, dostali się do wozowni dworskiej skąd skradli kilka par uprzęży, wiele skór, butów, liberje stangretów i inne rzeczy na sume kilku tysięcy złotych.

Slady pozostawione przez złoczyńców prowadziły do pobliskiego lasku, gdzie jednak zginęły.

Przeprowadzone przez policję poszukiwania nie dały pomyślnego rezultatu. Na ślad złodziei nie natrafiono.

Minęło kilka dni.

Pan Radoszewski zdawał się już zapomnieć o poniesionej stracie, gdy oto znów spotkało go nieszczęście, przewyższające o wiele dokonaną kradzież.

Oto w nocy z dnia 2 na 3 grudnia b. r. nad Krempą zajaśniała wielka łuna pożaru.

Zbudzony ze snu pan R. i mieszkańcy wsi ujrzeli płonącą stodołę dworską, zapełnioną tegorocznemi zbiorami.

Wysiłki straży ogniowej z Turku i pobliskich osad i wsi okazały się zbyt małemi.

Szalejący żywioł zaczął nawet zagrażać sąsiednim zabudowaniom, wobec czego akcję ratunkową ograniczono do zabezpieczenia innych budynków dworskich.

Nad ranem ogień ugaszono.

Spłonęła doszczętnie stodoła ze zbożem i parową młockarnią z całkowitą transmisją.

Straty wyrządzone przez ogień sięgają wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wszystkie dane wynikające z przeprowadzonego przez władze bezpieczeństwa dochodzenia, dowodziły niezbicie, że ogień powstał wskutek podpalenia.

Wdrożono energiczne poszukiwania jednak podpalaczy nie ujęto.

I ta sprawa ucichła cokolwiek, gdy oto w początkach bieżącego tygodnia wydarzył się nowy wypadek.

W czwartek znowu nad Krempą zajaśniała łuna pożaru. Paliła się sterta pszenicy, postawiona tuż za sadem dworskim.

A kiedy właściciel majątku z miejscową ludnością udał się do miejsoa ognia, we dworze dokonano kradzieży.

Złodzieje przystawili drabinę do okna gabinetu p. Radowszewskiego, wybili szybę, poczem rozbili biurko, skąd skradli większą sumę pieniędzy i rewolwer.

Powiadomiony o powyższym konendat posterunku pol. powiatowej w Niewieszu, Czyżewski, przeprowadził energiczne poszukiwania, uwieńczone pożądanym wynikiem.

Złodziejami i podpalaczami okazał się: lokaj p. Radoszewskiego — Ludwik Ćwikliński i gajowy Józef Białkowski.

Przeprowadzono rewizję w mieszkaniach podejrzanych, w czasie której w pokoju lokaja Ćwiklińskiego znaleziono ukryte pod szafą przeszło 500 złotych i rewolwer skradziony właścicielowi majątku.

Mając już w ręku dowody przestępstwa przystąpiono do aresztowania złoczyńców.

Ci badani przyznali się do oddawna planowanej kradzieży, przyczem gajowy Białkowski zeznał, że chcąc odwrócić od siebie podejrzenie, on poszedł podpalić stóg ze zbożem, podczas tego dokonywał kradzieży lokaj.

Ponieważ zamek biurka rozbito w identyczny zupełnie sposób jak i zamek wozowni, istnieje przeto niezłomne przypuszczenia, że sprawcami wszystkich nieszczęść p. Radoszewskiego są Ćwikliński i Białkowski.

Przestępców pod silnym konwojem odwieziono do więzienia śledczego w Turku, sprawę zaś przekazano sędziemu śledczemu. Dalsze dochodzenia prowadzi posterunek pol. powiatowej w Niewieszu.

KRONIKA

Zima kalendarzowa rozpoczyna się we wtorek, dnia 22 grudnia i trwać będzie do 21 marca 1926 r. Z dniem tym rozpoczyna się przybywanie dnia i ubytek nocy, które trwać będą do 21 czerwca 1926 r. Zimę niekalendarzową mamy w roku bieżącym od 1 grudnia.

— **Odwilż.** Od soboty mrozy ustały i mamy odwilż. Widocznie nastąpiło to, w celu stwierdzenia przysłowia: „Sw. Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie“; w dzień św. Barbary bowiem mieliśmy silny mróz,

— **Radjo-stacja Wrocław** zawiadomiła w zeszłą sobotę swych słuchaczów, że w najbliższym czasie audycje będą nadawane z siłą 10 kilowatów. Dotychczas siła stacji Wrocławskiej wynosiła 1.5 kilowata.

— **Uparty samobójca.** We wsi Ostrów-Sieradzki powiesił się w oborze Płucienniczak Wawrzyniec lat 29. Okoliczności jednak towarzyszące temu rozpaczliwemu czynowi desperata, dobitnie charakteryzują duszę naszego chłopa — zawziętość i upór. Otóż Płucienniczak posprzeczał się ze swoim ojcem — ogrodnikiem miejscowego obywatela ziemskiego, syn chciał się żenić, był już przecież dorosły i nawet „dworakiem“ lecz ojciec kategorycznie mu tego zabronił, uważając, że pensja i „ordynarja“ syna są mu nieodzownie potrzebnemi, syn więc postanowił zemścić się na ojcu. Wiedząc, że dla ojca największą klęską będzie

pozbycie się syna a co zatem idzie i dochodów, postanowił się powiesić.

Płucienniczak wziął się do tego z całą skrupulatnością — zamknął się on w dworskiej oborze zjął z krowy sznur, do którego była krowa przywiązana przy korycie, lecz widać sznór był lichy, gdyż go porzucił. Lepszym już wydawał mu się drut, na którym przyczepioną była drabina do siana dla krów. Lecz drut był jakoś niewygodny, Płucienniczak się zdecydował, porzucił drut, natomiast udał się do stajni, gdzie wisiały eleganckie, mocne linki. Na takiej właśnie lince znaleziono uwieszonego Płucienniczaka rano w oborze.

Miejscowa obywatelka ziemska chciała koniecznie nieszczęsnego straceńca odratować i z całą cierpliwością przez godzinę zastosowywano sztuczne oddychania — wszystko napróżno, Płucienniczak był trupem.

— **Uczczenie Żeromskiego przez radjofon.** Warszawska stacja radjofoniczna uczciła uroczystą akademją pamięć Stefana Żeromskiego.

Dn. 6 b. m. mikrofon stacji rozniósł po całej Polsce słowa czci i uwielbienia dla wielkiego pisarza.

Słowo wstępne o twórczości Żeromskiego wygłosił znany poeta p. Emil Zegadłowicz, poczem fragmenty z „Popiołów" i „Dumy o hetmanie" wypowiedzieli Stefan Jaracz i Stanisława Wysocka.

W drugiej części akademji orkiestra odegrała szereg utworów odpowiadających powadze chwili.

Akademja, której przysłuchiwała się również przez radjo w swem mieszkaniu rodzina zmarłego, pozostawiła na słuchaczach niezatarte wspomnienie.

— **Radjofonja w Polsce.** Wznowiona od niedawna działalność Warszawskiej, stacji radjofonicznej P. T. R. wzbudza wśród naszych radjofilów coraz większe zainteresowania.

Zadowolenie słuchaczy wynika nietylko z układu poszczególnych programów, ale również ze znacznego polepszenia się technicznych warunków transmisji.

Liczne listy, otrzymywane przez kierownictwo stacji stwierdzają, że stacja warszawska jest bardzo dobrze słyszalną w tak odległych do Warszawy miejscowościach, jak Nowy-Sącz, Sanok, Jasło, Lwów, Zakopane, Cieszyn, Wilno i t. d. w Kaliszu stację Warszawską słychać bardzo rzadko i bardzo słabo.

— **Aresztowanie podprokuratora.** W Siedlcach został aresztowany podprokurator Sądu tamtejszego T pod zarzutem sfałszowania wekslu na 500 zł., dokonanem w Brześciu nad Bugiem. Areszt owany podprokurator, z pochodzenia rosjanin był poprzednio podprokuratorem Sądu Okr. w Białej Podlaskiej, a przedtem urzędnikiem w urzędzie walki z lichwą W Siedlcach uchodził za gorliwego urzędnika. W ostatnich czasach wpadł w nałóg pijaństwa, a w wyniku w długi.

— **Bank Polski.** podaje do wiadomości klijentów, że w dniu wigilijnym t. j. 24 grudnia b.r. kasy będą czynne do godziny 10 min. 30.

— **Nadmierny napływ dziewcząt wiejskich do miast.** Misje dworcowe zorganizowane przez Polski Komitet do walki z handlem kobietami i dziećmi na 4-ch dworcach warszawskich, celem roztaczania opieki nad przybywającemi do Warszawy młodemi dziewczętami, znajduje coraz szersze zastosowanie, a wymownie świadczy, jak praca na tym terenie jest potrzebną Dowodzą tego cyfry następujące: w październiku r. b. zaopiekowano się 760 dziewczętami, zaś w listopadzie r. b. 1032 dziewczętami.

Powodem tłumnych przyjazdów dziewcząt do Warszawy, jest niewątpliwie brak zarobków po wsiach — garną się one przeto do większych miast w nadziei dostania pracy. Tymczasem Warszawa mająca miejscowych bezrobotnych, nie jest w stanie dostarczyć im ani dachu, ani chleba, wskutek czego większa część przybyłych kobiet tuła się od biura do, biura i w rezultacie wracać musi skąd przybyła, wydawszy zaoszczędzony uprzednio grosz.

Należałoby o ile możności wstrzymać tę emigrację do miast, gdzie warunki życia są tak trudne obecnie i zarazem przestrzegać młode dziewczęta przed licznemi niebezpieczeństwami, które im grożą

Bez dachu i opieki rodzinnej, dziewczyna dostaje się w ręce nieodpowiednich opiekunów, którzy korzystają z jej niedoświadczenia i prowadzą na manowce,

Misje dworcowe starają się wszelkiemi siłami temu przeciwdziałać — niestety jednak, z powodu braku większego schroniska, jak również szczupłych funduszów, szerzącemu się złu zaradzić nie mogą w całości.

— **Kradzież roweru.** P. Jarnuszkiewicz Mieczysław ma ten zwyczaj, że jeździ wszędzie na rowerze własnym po zakupy do sklepów, przyczem zostawia rower przed sklepem dając tem okazję złodziejom do grzechu. Klefas Jan (Złota 19), widząc przed sklepem piękny stalowy rower p. Jarnuszkiewicza, pokusie się nie oparł, wskoczył na stalowego rumaka i umknął — zupełnie jak w stepie amerykańskim na ekranie w kinematografie...

Niestety jednak dla panów złodzieji, a na szczęście dla p. Jarnuszkiewicza mamy w Kaliszu policję pierwszej klasy to też jeszcze tego samego dnia stalowy rumak p. J. został odnaleziony. A Klefas Jan, znawca rowerów, osadzony w więzieniu.

— **Ze Stowarzyszenia Miłośników Sceny.** Dowiadujemy się, że 27 b. m. w Teatrze „Stylowym" odegrana będzie przy współudziale najlepszych sił amatorskich „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy" Savoire'a. Całkowity dochód przeznaczony jest na Koło Akademików Żydów.

— **Katastrofa kolejowa pod Koninem.** W sobotę na torze kolejki wąskotorowej, na odcinku Gosławice — Konin miała miejsce katastrofa kolejowa, która szczęściem nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

W chwili, kiedy pociąg zbliżał się do wsi Bałdnów, nastąpiło silne wstrząśnięcie i w jednej chwili lokomotywa wypadła z szyn i przewracając się, pociągnęła za sobą kilka wagonów napełnionych transportem cukru.

Parowóz uległ bardzo silnemu uszkodzeniu, wagony zostały rozbite, a zawarty w nich cukier porozsypywał się wkoło pokrywając całkowicie tor

Kilka wagonów osobowych będących w tyle pociągu, nie poniosło żadnych uszkodzeń.

Wypadków z ludźmi nie było. Wszczęte natychmiastowe dochodzenie ustaliło, że powodem wykolejenia był sporych rozmiarów kamień podłożony rozmyślnie na torze kolejowym.

Energiczne poszukiwania w celu ujęcia sprawców katastrofy prowadzi komenda pol. państw. w Koninie.

— **Upadek ruskiego „Ziemelnego Banku".** Działający we Lwowie od szeregu lat ruski „Ziemelny Bank", będący jedyną ruską instytucją finansowo — kredytową, stoi przed groźbą zamknięciaj z powodu niemożności uzupełnienia akcyjnego kapitału do wymaganej ustawą wysokości 1 miljona złotych. Wszczęta przez wszystkie czynniki ruskie akcja zebrania odpowiednich sum wśród szerokich warstw społeczeństwa ruskiego dała dotychczas b. małe wyniki. W tej sprawie pisze „Diło", Przykre jest przyznać się, ale jeszcze bardziej przykre jest ukrywać smutną rzeczywistość: z 29.500 akcyj po 25 złotych dotychczas w ciągu trzech miesięcy—podpisano tylko 2000. I sprawa niestety nie posuwa się naprzód albo posuwa się żółwim krokiem, ale za to coraz szybszym krokiem zbliża się koniec grudnia I jeżeli 1 stycznia 1926 r. „Ziemelnyj Bank" nie wykaże pełnego miljona kapitału akcyjnego, to będzie on bezwzględnie zamknięty, przestanie istnieć na długie—długie lata jedyna ukraińska finansowo—kredytowa instytucja z dewizowem i emisyinym prawem. Konstantując ten stan „Diło" biada nad obojętnością społeczeństwa ruskiego w stosunku do własnych instytucyj gospodarczych i nad zanikiem wśród tego społeczeństwa czynnego patrjotyzmu.

ZE ŚWIATA.

— **VIII. Ogólno-Sokolski Zlot w Pradze 1926 r. Stadjon dla 150.000 widzów i 31.000 ćwiczących.** Podobnie jak greckie olympiady były narodowymi uroczystościami wszystkich Greków, na które przybywali Grecy nie tylko zamieszkali w granicach ojczyzny, ale i odległych kolonjach, tak dla Czechosłowaków narodowym świętem jest zlot sokolski, który w roku przyszłym odbędzie się w Pradze po raz ósmy. Na zlot ten przybędą jednak nie tylko Czechosłowacy, i to z najodleglejszych części ziemi (z Ameryki zgłoszono przed kilkoma miesiącami 20.000 uczestników), ale także z Jugosławji, której przybędzie na zlot ten 6.000, Polacy, Rosjanie, żyjący na emigracji, łużyccy Serbowie i wiele gości z Bułgarji.

VIII wszechsokolski zlot odbywać się będzie w dniach 4 — 6 lipca i główne punkty programu będą powtarzane, by setki tysięcy gości mogły im się przyjrzeć, Praskie gniazdo sokolskie liczy się z rekordowym uczestnictwem w złocie przyszłorocznym i w tym celu przygotowuje rozbudowę zlotowych aren. Dla widzów zostaną ustawione 4 obszerne trybuny, zawierające miejsce dla 55.000 widzów. Prócz tego wzdłuż barjery, odgraniczającej miejsce ćwiczebne, pozostawione zostanie miejsce dla 74.000 widzów, łączna pojemność stadjonu wyniesie zatem 130.000 widzów. Prócz tego oddziały ćwiczących wyniosą 14.000 osób, dalej 120 członków orkiestry i 400 urządzających będzie obecnych na arenie. Razem więc 145.000 osób znajdować się będzie równocześnie na lotnisku, nie licząc personelu w szatniach, jadłodajniach it,d. By masy te mogły swobodnie wejść do stadjonu, przedewszystkiem zaś szybko i bezpiecznie opróżnić go, potrzebnych będzie 184 wchodów.

Dla mężczyzn i kobiet, biorących udział w ćwiczeniach, których będzie około 31.000, wybudowanych zostanie 62 szatni, każda dla 500 osób 96 lokali, w których udzielana będzie pierwsza pomoc, 2.146 metrów drewnianej rynny, z wodą do mycia i t. d.

Przygotowaniami zlotowymi zajmuje się żywo nietylko Sokolstwo, lecz także cały naród czeskosłowacki tak w kraju jak i zagranicami, i cały świat gimnastyczny.

— **Cena cementu w Sowietach.** W ostatnich dniach w Leningradzie podniosły się poważnie ceny cementu. Ceny podskoczyły z siedmiu rubli do dziesięciu.

Ostatnie wiadomości.

Jugosławja reguluje długi wojenne.

BELGROD, 21. (Radio). Gazeta „Wreme" donosi, że rząd postanowił regulację długów wojennych. Ponieważ w związku z tą sprawą rząd jugosławiański potrzebuje funduszów, minister skarbu wyjeżdża 6-go stycznia 1926 roku do Stanów Zjednoczonych.

Demonstracja przeciwko Steigerowi we Lwowie.

LWÓW, 21. (tel. wł. Gaz. Kal.). W sobotę popołudniu urządzono manifestację przeciwko Steigerowi. Demonstranci urządzili po ulicach Lwowa pochód, niosąc na rękach Pasternakównę. W mieszkaniach obrońców Steigera wybito szyby. Wieczorem policja rozpędziła demonstrantów.

Z metereologji.

PARYŻ, 21. (Radio z wieży Eiffla). We Francji temperatura uległa znacznej zwyżce (od 6—11 stopni zależnie od okolicy.— W całej Francji pada deszcz Obserwatorjum wieży Eiffla zapowiada deszcz przy wietrze zachodnim.

Katastrofa samochodowa.

LUBEKA, 21. (Radio). Wczoraj pędzący samochód wpadł na most roztwierany. Szofer nie zauważył, że most jest otwarty i wpadł z maszyną do kanału, ginąc na miejscu. Trzej pasażerowie zdążyli wyskoczyć przed katastrofą.

Śnieżyca na północy Europy.

LUBEKA, 21. (Radio). Wskutek śnieżycy jaka panuje w okolicy ani jeden z pociągów do wieczora wczoraj nie nadszedł, które miały nadejść przed południem.

Japonja wysyła swe wojska do Chin.

SZANGHAJ, 21. (Radio). Agencja Reutera donosi, że gabinet japoński postanowił wysłać 2500 żołnierzy do Chin, do tak zwanej strefy kolejowej, w celu wzmocnienia tam garnizonów wojskowych, aby broniły interesy obywateli japońskich. Wojska te w każdym razie nie zostaną wysłane do Mukdenu.

Wojna w Chinach.

LONDYN, 21. (Radio). Reuter donosi, że wczoraj po całonocnej walce artyleryjskiej, wojska Feng-ych-siana zdobyły miasto Lich—ing—lin. Walka uliczna trwała przez cały dzień przyczem wielu ludzi zostało zabitych. Generał wydał proklamację, że akcja wojenna, zostaje wstrzymaną na czas Świąt Bożego Narodzenia.

Najważniejsze przepisy

nowej ustawy o podatku przemysłowym.

Z dniem 1 stycznia 1926 r. wchodzi w całości w życie nowa ustawa o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 roku. Najważniejsze przepisy tej ustawy głoszą:

1. Księgi obrotu. — Księgi obrotu z dniem 1-go stycznia 1926 r zostają zniesione i prowadzenie ich jest zbyteczne.

2. Prawidłowe księgi handlowe. — Firmy, które chcą korzystać z obniżonego podatku obrotowego w wysokości 1 proc. podatku obrotowego w wysokości 1 proc. okienniczymi, przędzą wszelkiego rodzaju, oraz pół proc. od artykułów pierwszej potrzeby i surowców, winny prowadzić prawidłowe księgi handlowe gdyż hurtowa sprzedaż za którą uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów, wyłącznie kupcom i przemysłowcom (a nie konsumentom), w każdej ilości celem dalszej odsprzedaży, musi być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.

Także wyłączone z podstaw opodatkowania mogą być koszta przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożonych za nabywcę zwrotów, bonifikacji i skont, o ile płatnik wykazać się może prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.

Książki handlowe winny być zaświadczone przez wydział handlowy sądu okręgowego. Należy wnieść podanie i załączyć księgi.

Obowiązują następujące księgi: dziennik, główna, kasowa, inwentarzowa i sprzedażna.

Jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wykazał gotowość przedstawienia ksiąg handlowych i t. d., to komisja szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania chyba, że księgi zostały przez komisję uznane za nieprawidłowe lub za nierzetelne.

3. Stawki podatku: 1 proc. obrotu — sprzedaż detaliczna artykułami pierwszej potrzeby; 5% obrotu — sprzedaż komisowa (księgi handlowe). Pozatem 2 proc. obrotu.

4. Wydatki: Eksport wszelkiego rodzaju towarów jest zupełnie wolny od podatku (obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych).

Wartość towarów przekazanych z jednego zakładu do drugiego, należącego do tego samego właściciela, wolna jest od podatku przemysłowego.

Zeznania o obrocie winny być składane właściwym urzędom skarbowym po upływie każdego roku kalendarzowego w terminie do 15 lutego roku następnego. Zeznania winny składać: przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorji i pośrednicy handlow ((patent IIb kategorji) wszelkiego rodzaju

Niezłożenie zeznania przez powyższe przedsiębiorstwa jest karane grzywną od zł. 50 do zł. 500, a nadto pozbawia możności wniesienia odwołania Księgi handlowe i inne zapiski, dotyczące obrotu, mogą być rozpatrywane w drugiej instancji tylko w tym wypadku, gdy płatnik powołał się na nie w zeznaniu o obrocie i oświadczył, gotowość ich przedstawienia.

Przedsiębiorstwa, które osiągają obroty, podlegają różnym stawkom podatkowym winny je wykazać w zeznaniach oddzielnych.

5. Sposób wpłacania zaliczek na podatek przemysłowy. — Wyżej wyszczególnione przedsiębiorstwa, obowiązane do składania zeznań, winny, jak dotychczas, najpóźniej do 15-go każdego następnego miesiąca wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę, na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ub miesiącu. Inni płatnicy winni najpóźniej do dnia 15-go miesiąca po upływie każdego kwartału kalendarzowego wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę na podatek w wysokości conajmniej jednej piątej części podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy. Zaliczka ta za pierwszy kwartał każdego roku jest płatna w terminie do 15 maja

Płatnicy ci jednak mogą wypłacać tę zaliczkę także w terminach miesięcznych, w wysokości jednej piętnastej części podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy. Od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek, pobierane będą kary za zwłokę, jak od zaległości podatkowych.

Hel i oddychanie.

W historji naukowych odkryć i wynalazków zaciekawia sposób w jaki uczeni doszli do wykrycia gazu lżejszego od powietrza Helu. Za pomocą analizy spektralnej wykryto, że na słońcu znajduje się jakiś gaz, nieznany na ziemi. Po dłuższych poszukiwaniach natrafiono niespodziewanie na nowy pierwiastek, znajdujący się w normalnej temperaturze w stanie gazowym. Był to Hel. Hel obecnie fabrykowany masowo używany bywa do napełniania balonów.

W ostatnich dniach jednak uczeni amerykańscy wpadli na ślad nowego odkrycia. Oto zauważono że hel zastępuje w procesie oddychania azot. Jeżeli do prac podziemnych w kopalniach, czy też pod powierzchnią wody wpuścić zgęszczony hel, wówczas robotnicy nie odczuwają duszności i przy wyjściu na powierzchnię ziemi nie odczuwają utraty przytomności czy zawrotu głowy. — skutkiem odurzenia powietrzem. I. O.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne PRZY SEJMIKU

w dn. 21 listopada 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	730.2 mm
2) Kierunek wiatru	S E
3) Siła wiatru	4 m/s
4) Stan nieba	pochmur.
5) Wilgot. bezwzględna	5.2 mm
6) Wilgot. względna	88%
7) Temp. powietrza	—3°.5
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacałą d.)	0°.2 mm
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacałą d.)	+2°.3
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zacałą d.)	—3°.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+0.22

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Kaliszu dn. 16 grudnia 1925 r. zawyrokował: ogłosić upadłość Henochowi Jareckiemu, odnosząc datę upadłości do dnia 15 października 1925 r.; Sędzią Komisarzem upadłości mianować Sędziego Mellerowicza, a Kuratorem adw. Królikowskiego; upadłego Henocha Jareckiego osadzić w areszcie na koszt powodowej firmy „Karloni", którą zobowiązać do złożenia kosztów na ten cel; wszelki majątek upadłego Jareckiego opieczętować; polecić naczelnikowi poczty w Kaliszu korespondencję, adresowaną na imię Henocha Jareckiego, wręczać Kuratorowi adw. Królikowskiemu; wyrok ten opublikować w pismach publicznych; wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Za zgodność z oryginałem świadczy
Kurator adw. (—) Królikowski.

UWAGA: Jednocześnie Kurator wzywa wierzycieli upadłego H. Jareckiego, aby w dn. 2 stycznia 1926 r., o godzinie 11 przed południem stawili się do Sądu Okręgowego w Kaliszu celem wyboru syndyków tymczasowych.

2278 Kurator adw. (—) Królikowski.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. [illegible]